



2

Każdy, kto wejdzie do tej sypialni nie może mieć wątpliwości – ten pokój zajmuje dziewczynka. Jest to stwierdzenie jak najbardziej zgodne z prawdą. Zuzia, właścicielka pokoju, ma sześć lat i jak większość dziewczynek w jej wieku, lubi słodkie, landrynkowe barwy. I taką właśnie kolorystykę zapragnęła mieć w swoim królestwie. Jej rodzice nie „stawiali” przeszkód. Wymagali jedynie, aby (podobnie jak całość domu) pomieszczenie urządzone było w stylu angielskim, ponieważ są zafascynowani kulturą Wyspiarzy. Wcześniej przez kilka lat mieszkali w Anglii, a obecnie często ją odwiedzają. Do Polski przywieźli mnóstwo angielskich pism wnętrzarskich, dlatego dość dokładnie wskazali projektantowi, o co im chodzi. Całość mieszkania została urządzona właśnie w lekko „spolszczonym”, angielskim stylu.

# Słodki deser

Jasno, różowo i słodko. To wnętrze skojarzyć się może z sypialnią małej królowy. I nic w tym dziwnego. Dziewczynki marzą o tym, aby być królowkami. Angielskimi, na przykład.

1. Jasny żyrandol z „ramionami” przypominającymi bajkowe półksiężycy (Dartyluz), swoim kształtem nawiązuje do falistych linii, które występują na wszystkich ustawionych tutaj meblach.

2. Kremowa tapeta z klasycznym wzorkiem (JVD) podkreśla delikatność wnętrza. Na ścianie zamontowano dodatkowe oświetlenie – zawieszony wysoko kinkiet (Dartyluz). Okno, przy którym ustawiono stolik i krzesło („Cudowne Lata”) jest półkoliste. Dodaje sypialni „pałacowego” charakteru.

3. Obszerna szafa (wykonana na zamówienie przez stolarza) jest czterodrzwiowa. Poza „normalnymi” frontowymi drzwiami, posiada też dodatkowe „wejście” z boku, za którym kryje się schowek na przeróżne rzeczy dziewczynki.

AUTOR PROJEKTU  
arch. Maciej Bołtruczuk  
Fot. Monika Filipiak



3

Pokój Zuzi zanurzony jest we wpadającym w delikatny róż fiolecie, uspokojonym odcieniem nieco złamanej bieli. Bardzo praktyczne są jasne panele ściienne. Wykonane z przecieranego, pokrytego bejcą drewna dębowego, są łatwe do utrzymania w czystości (biorąc pod uwagę młody wiek lokatorki, to niesłychanie ważny szczegół!). Panele położone są dookoła pomieszczenia, na wysokości lamperii, czyli akurat w zasięgu rączek dziewczynki. Bezproblemowe czyszczenie eliminuje problem pozostawionych na jasnej powierzchni ścian „czekoladowych łapek” czy też „farbkowych abstrakcji”, autorstwa małej lokatorki.

Wyposażenie sypialni jest w zasadzie skąpe: lekki, jasny stolik z krzeselkiem, łóżeczko, szafka nocna i duża szafa ubraniowa. Wszystkie meble są delikatne, dostosowane do wymagań przedszkolaka, bez-

pieczne i... jak najbardziej w angielskim stylu. Słodczy i niezaprzeczalny urok pomieszczenia potęgowane są przez położony pod łóżkiem jasnoróżowy dywanik, oraz jasną, wpadającą w odcień liliowego błękitu, pościel.

Przy łóżeczku stoi biała szafeczka nocna z delikatnym, falistym obramowaniem, nawiązującym do linii szafy i ustawionego pod oknem stolika. Stolik i szafeczka pochodzą z jednej rodziny. Jasny stolik ma dwie szuflady, w których bez problemu mieszczą się drobiazgi (np. kredki) Zuzi. Kwestię większych zabawek, a raczej panującego niekiedy w dziecięcych pokojach „bałaganu zabawkowego”, rozwiązał bardzo pomysłowy schowek za szafą oraz skrzynia-kuferek – doskonała do przechowywania skarbów.